

Sygn. akt *I ACa 1195/19*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: Jacek Nowicki

Sędziowie: Ryszard Marchwicki

Ewa Staniszevska (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko (...) **S.A Oddział w Polsce A. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 7 października 2019 r. sygn. akt I C 372/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) w punkcie III częściowo w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2015 roku do dnia zapłaty;
- b) w punkcie IV i nakazuje ściągnąć od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) od powoda kwotę 1.074,78 zł, a od pozwanego kwotę 1.546,64 zł tytułem poniesionych przez Skarb Państwa kosztów opinii biegłych;
- c) w punkcie V i zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5.804,02 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 495 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 1.546,64 zł tytułem przypadającej na pozwanego części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Ryszard Marchwicki Jacek Nowicki Ewa Staniszevska

--	--	--

UZASADNIENIE

Powód S. K. wystąpił z powództwem przeciwko (...) S.A. Oddział w Polsce A. (...) w W., w którym domagał się zasądzenia kwoty 147.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 maja 2015r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, kwoty 3.528 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 maja 2015r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, tj. kosztów poniesionych w związku ze sprawowaniem nad powodem opieki w okresie od 15 grudnia 2014r. do dnia 7 kwietnia 2015r., kwoty 332,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Dodatkowo powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 5 grudnia 2014r.

Pozwana (...) S.A. Oddział w Polsce A. (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 7 października 2019r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 37.000 zł (trzydzieści siedem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2015r., do dnia zapłaty; a nadto kwotę 2.684,92 zł (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt cztery złote 92/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2015r., do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił i w punktach IV i V orzekł o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji powołał się na następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne.

W dniu 5 grudnia 2014r. w miejscowości Ż. doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) J. M. naruszył zasady bezpieczeństwa drogowego, w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w lewo nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu na wprost samochodowi marki R. (...) o nr rej. (...), w następstwie czego doprowadził do zderzenia pojazdów. Powód był pasażerem pojazdu sprawcy i w wyniku zdarzenia doznał urazu czaszkowo-mózgowego z wstrząśnieniem mózgu, raną tłuczoną okolicy czołowej prawej, krwiakiem okularowym oka prawego, urazu uda prawego ze złamaniem skośno-spiralnym trzonu kości udowej prawej z przemieszczeniem odłamków, urazu jamy brzusznej z rozległym wielomiejscowym rozerwaniem krezki jelita cienkiego, krwiakiem jamy otrzewnej oraz mnogich powierzchownych ran ręki prawej i goleni prawej.

Bezpośrednio po wypadku powód karetką pogotowia ratunkowego został przetransportowany do 105 Szpitala (...) w Ż., w którym początkowo był hospitalizowany na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, a następnie na Oddziale Chirurgicznym, gdzie przeprowadzono laparotomię. Na Oddziale Chirurgicznym powód przebywał w okresie od 5 grudnia 2014r. do 8 grudnia 2014r. Po tym czasie powód został przeniesiony na Oddział (...), gdzie przebywał do 15 grudnia 2014r. Podczas pobytu na Oddziale (...) 10 grudnia 2014r. powód został poddany operacji półotwartej repozycji złamania spiralnego, wieloodłamowego 1/3 dalszej prawej kości udowej.

Z powodu dolegliwości bólowych okolic krętarza większego prawego, pośladka prawego i uda, w dniu 20 2015r. powód został przyjęty do (...) Ośrodka (...) w Ś., gdzie stosowano leczenie usprawniające.

W okresie od 6 do 10 lipca 2015r. powód był ponownie hospitalizowany na Oddziale (...) w 105 Szpitalu (...) w Ż. z rozpoznaniem stawu rzekomego szyjki kości udowej prawej.

Dnia 9 lipca 2015r. wykonano repozycję złamania szyjki kości udowej prawej i stabilizację płytą T. F. oraz podano powodowi autogeniczne komórki macierzyste.

Powód poruszał się przy pomocy dwóch kul do października 2015r. i trzykrotnie przebywał w sanatorium.

Po wypadku powód uczęszczał na rehabilitację i przyjmował leki przeciwbólowe, których miesięczny koszt wynosił od 150 do 200 zł.

Powód w piśmie z dnia 10 kwietnia 2015r. zgłosił stronie pozwanej (...) S.A. Oddział w Polsce A. (...) w W. szkodę w związku z wypadkiem, jakiemu uległ i jednocześnie wezwał do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 180.000 zł, kosztów opieki osób trzecich w wysokości 7.056 zł oraz zwrotu kosztów leczenia w wysokości 1.091,36 zł.

Strona pozwana decyzją z dnia 7 maja 2015r. przyznała na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 33.000 zł, a także zwrot kosztów opieki w kwocie 3.528 zł.

Na skutek odwołania powoda od decyzji z 7 maja 2015r., pozwany ponownie decyzją z dnia 14 września 2015r. przyznał powodowi zwrot kosztów leczenia w wysokości 1.326,02 zł i zwrot kosztów dojazdu w wysokości 254,68 zł.

W przedsądowym wezwaniu do zapłaty powód domagał się od strony pozwanej wypłaty na jego rzecz kwoty 147.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 3.528 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich, kwoty 332,92 zł tytułem kosztów leczenia oraz 1.648,80 zł tytułem utraconego dochodu w okresie od grudnia 2015r. do kwietnia 2016r.

Strona pozwana decyzją z dnia 2 czerwca 2016r. przyznała na rzecz powoda kwotę 1.648,80 zł tytułem utraconego dochodu.

Na skutek wypadku powód doznał rozległych obrażeń wielonarządowych i wielomiejscowych. Przedmiotowe obrażenia należą do znacznych dolegliwości bólowych, które bezpośrednio po zdarzeniu były duże, a przez okres około 2 tygodni i dalszy - były średnie przez okres od 4 do 6 tygodni.

Obrażenia kończyny dolnej miały charakter złożony i zastosowano leczenie standardowe dla tego typu obrażeń.

U powoda jest widoczne skrócenie długości prawej kości udowej, które jest bezpośrednim następstwem wypadku ze względu na charakter doznanych złamań.

Leczenie zasadnicze powoda zostało zakończone, jednak w przyszłości możliwe jest wystąpienie tzw. wtórnych zmian zwyrodnieniowych zarówno w zakresie stawu biodrowego, jak również kolanowego prawej kończyny dolnej. Ze względu na okres jaki minął od daty wypadku do dnia badania można stwierdzić, że prawdopodobieństwo powstania takich wtórnych zmian jest niewielkie.

Powód w okresie powypadkowym wymagał pomocy osób trzecich z uwagi na upośledzenie funkcji prawej kończyny dolnej i konieczność poruszania się przy pomocy kul tj. pomoc przy czynnościach wymagających stania obunóż tj. przygotowywanie posiłków, częściowo ubieranie i toaleta oraz wykonywaniu czynności związanych z załatwianiem spraw poza domem.

Procentowy stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z następstwami zdarzenia wynosi 26%.

Po wypadku powód cierpi na zaburzenia adaptacyjne, które stanowią o 5% długotrwałym uszczerbku na zdrowiu.

W wyniku wypadku kolano powoda przestało prawidłowo funkcjonować. Obecnie co pół roku przyjmuje zastrzyki na kolano. Powód ma częste bóle głowy i odczuwa zmiany pogody. Po wypadku powód przestał spacerować i wychodzić z domu. Cały czas poruszał się o jednej kuli i nie mógł dźwigać. Przed wypadkiem powód wykonywał wszystkie czynności w domu tj. np. malowanie mieszkania. Bez problemu prowadził również samochód. Obecnie nie jest w stanie wejść na drabinę ani się schylać, a samochodem jeździ wyłącznie w krótkie trasy po mieście. Powód nie może za długo siedzieć w samochodzie, dlatego od wypadku nie wyjeżdżają z żoną nad morze.

W momencie wypadku powód miał 55 lat i pracował na stanowisku kierowcy-magazyniera. Uzyskiwał wynagrodzenie na poziomie 2.800 zł brutto miesięcznie. Ze względu na długotrwałe zwolnienia chorobowe w lutym 2016r. powód został zwolniony z pracy. Obecnie jest uprawniony do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości 1.200 zł miesięcznie.

Pieniądzy uzyskanych z odszkodowania powód nie przeznaczył na leczenie, z części opłacił usługi adwokackie a część zdeponował na książeczce. Nie korzystał z prywatnej rehabilitacji, nie chodził na basen mimo wyraźnych wskazań, ma nadwagę, od wypadku przytył 8 kilogramów. W 2017r. zaczęły się u powoda problemy z kolanami, powoda czeka operacja związana z wstawieniem endoprotezy kolana prawego.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy wskazał, że na zasadzie art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie, mające charakter kompensacyjny, nie może mieć jednak charakteru jedynie symbolicznego. Wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się: cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Zadośćuczynienie jest środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać musi w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej i stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Zdaniem sądu, zadośćuczynienie należne powodowi powinno wynosić 70.000 zł – poza już przyznanym w kwocie 33.000 zł – powinien otrzymać jeszcze na kwotę 27.000 zł, gdyż taka wysokość zadośćuczynienia jest adekwatna do wyrządzonej powodowi krzywdy. Doszło bowiem do naruszenia jednego z najcenniejszych jego dóbr, jakim jest zdrowie. Hospitalizacja, przebyte leczenie, a następnie rehabilitacja to pasmo cierpienia i niedogodności fizycznych. Urazy, jakich doznał powód to nie tylko urazy fizyczne. Skutki zdarzenia powodującego szkodę odbiły się również na jego psychice i będą dla powoda odczuwalne również w przyszłości. Powód nigdy nie powróci do stanu zdrowia ani aktywności życiowej sprzed wypadku, dlatego opisany w ustaleniach faktycznych zakres i rodzaj rozstroju zdrowia należy uznać za znaczny.

Jak wynika z rozpoznania biegłych sądowych lekarzy z zakresu ortopedii i traumatologii, na skutek zdarzenia z dnia 5 grudnia (...). powód doznał urazu wielonarządowego, urazu głowy, wstrząśnienia mózgu, rany tłuczony okolicy czołowej prawej, rozległego wielomiejscowego rozerwania krezki jelita cienkiego, krwiaka jamy otrzewnowej, mnogiej powierzchownej rany ręki prawej i goleni prawej, złamania szyjki oraz skośnie-spiralnego wielodłamowego 1/3 dalszej prawej kości udowej z przemieszczeniem odłamów, złamania trzonu (...), złamania żebra XI po stronie prawej oraz złamania wyrostków poprzecznych (...) po prawej.

Biegli ortopedzi zaznaczyli również, że na skutek wypadku powód doznał rozległych obrażeń wielonarządowych i wielomiejscowych, a przedmiotowe obrażenia należą do znacznych dolegliwości bólowych, które bezpośrednio po zdarzeniu były duże, a przez okres około 2 tygodni i dalszy - były średnie przez okres od 4 do 6 tygodni.

Biegły sądowy ortopeda-traumatolog R. U. wskazał ponadto, że stwierdzone u powoda obrażenia kończyny dolnej miały charakter złożony i zastosowano leczenie standardowe dla tego typu obrażeń, przy czym widoczne jest skrócenie długości prawej kości udowej, które jest bezpośrednim następstwem wypadku ze względu na charakter doznanych złamań.

Dodatkowo różnica między określeniem uszczerbku na zdrowiu powoda, stwierdzona przez biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii była niewielka. Biegły sądowy R. U. przyjął, iż w wyniku wypadku u powoda powstał trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 25%. Z kolei biegły sądowy M. J. (1) wskazał, że uszczerbek ten ma charakter trwały i wynosi 26 %. Lekarz stwierdził też, że rokowania dotyczące następstw wypadku dla powoda są niepewne.

W zakresie stanu zdrowia psychicznego powoda po wypadku wypowiedziały się. Również biegłe z zakresu psychiatrii i psychologii.

Finalnie lekarz psychiatra i psycholog uznały, że po wypadku powód cierpi na zaburzenia adaptacyjne, które stanowią o 5 % długotrwałym uszczerbku na jego zdrowiu.

Łącznie wysokość uszczerbku na zdrowiu pozwanego procentowo wynosi 30-31 %, a nie jak stwierdzili lekarze w opinii zleconej przez ubezpieczyciela 21 %.

W ocenie Sądu dla wysokości zadośćuczynienia ma znaczenie również to, że w chwili wypadku powód miał 55 lat, tj. był osobą stosunkową młodą i aktywną zawodowo. Powód bowiem pracował na stanowisku kierowcy-magazyniera i uzyskiwał z tego tytułu wynagrodzenie na poziomie 2.800 zł brutto miesięcznie. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że na skutek wypadku i długotrwałych zwolnień chorobowych (przez ponad rok), powód w lutym 2016r. został zwolniony z pracy. Obecnie jest jedynie uprawniony do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, która wynosi 1.200 zł miesięcznie, czyli co najmniej tysiąc złotych mniej niż dotychczasowe wynagrodzenie powoda.

Na skutek zdarzenia powód ma też częste bóle głowy i odczuwa zmiany pogody. Powód przestał spacerować i wychodzić z domu, cały czas poruszał się o jednej kuli i nie mógł dźwigać. Przed wypadkiem powód wykonywał wszystkie czynności w domu tj. np. malowanie mieszkania. Bez problemu prowadził również samochód. Obecnie nie jest w stanie wejść na drabinę ani się schylać, a samochodem jeździ wyłącznie w krótkie trasy po mieście. Powód nie może też za długo siedzieć w samochodzie, dlatego od wypadku nie wyjeżdżają z żoną nad morze.

W ocenie sądu kwota 37.000 zł (poza już otrzymaną przez powoda) w sposób odpowiedni powinna kompensować cierpienia S. K..

Mając na uwadze, że powód otrzymał tytułem zadośćuczynienia kwotę 33.000 zł, sąd zasądził dodatkowo kwotę 37.000 zł.

Zgodnie z art. 444 § 1 w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Na tej podstawie dodatkowo zasądzono na rzecz powoda kwotę 2.684,92 zł tytułem odszkodowania. Na tak ustaloną kwotę składają się kwota 2.352 zł tytułem kosztów opieki i kwota 332,92 zł. tytułem zwrotu kosztów leczenia tj. leków wykazanych fakturami. Odnośnie kosztów opieki wyliczenie swoje Sąd oparł o opinię lekarza ortopedy, z której wynika, że pobytach w szpitalu i w okresie między pobytami w szpitalu powód wymagał opieki w ilości 588 godzin. W opinii biegły wskazał, że powód wymagał opieki:

- 2 tygodnie po pierwszym pobycie szpitalnym przez 4 godziny dziennie;
- 6 tygodni po pierwszym pobycie szpitalnym po 3 godziny dziennie;
- 6 tygodni po drugim pobycie szpitalnym po 3 godziny dziennie oraz 20 tygodni między pobytami szpitalnymi przez 2 godziny dziennie.

Mając na uwadze prezentowane stawki godzinowe opiekunów, Sąd przyjął średnie wynagrodzenie w kwocie 10 zł. za godzinę. Po przeliczeniu kwota wynagrodzenia za opiekę wyniosła 5.880 zł, a po potrąceniu wypłaconej kwoty 3.528 zł., powodowi należy się kwota 2.352 zł. Powód wykazał również zasadność roszczenia w zakresie zwrotu kosztów leczenia – kwota 332,92 zł. Z przedłożonych przez powoda faktur nr (...) za zakup poduszki oraz faktury (...) za zakup maści na odciski, jednoznacznie wynika, iż były to zakupy niezbędne i wynikające bezpośrednio z potrzeb zdrowotnych powoda po wypadku.

W pozostałej części powództwo zdaniem Sądu Okręgowego należało oddalić.

Sąd nie uwzględnił też wniosku o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że zgodnie z opiniami lekarzy leczenie zostało zakończone a prawdopodobieństwo powstania wtórnych zmian jest niewielkie.

Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia 8 maja 2015r. W świetle art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Roszczenie zostało przyjęte przez pozwanego, w dniu 20 kwietnia 2015r., co potwierdził pismem kierowanym do pełnomocnika powoda. Tak więc od dnia następnego pozostawał w opóźnieniu w zakresie pozostałego, należnego powodowi, zadośćuczynienia a także roszczenia odszkodowawczego. Nie ma jednocześnie podstaw do przyjęcia, że zadośćuczynienie staje się wymagalne dopiero od daty wydania wyroku.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W związku z tym, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 26 %, natomiast przegrał w 74 %, dlatego też, Sąd w punkcie IV wyroku obciążył powoda kwotą 1.939,85 zł, a pozwanego kwotą 681,57 zł, na rzecz Skarbu Państwa z tytułu brakujących zaliczek na wynagrodzenie biegłych. Natomiast w pkt. V po wzajemnych potrącenia kosztów procesu (zaliczek na biegłych, poniesionych przez strony w kwocie po 300 zł., wynagrodzenia pełnomocników w wysokości 7.217 zł. w myśl § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) stosownie do procentowej wygranej w sprawie, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.648 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył powód w zakresie oddalającym powództwo ponad kwotę 37.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 maja 2015r. do dnia zapłaty oraz w zakresie oddalającym powództwo co do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz w zakresie zasądzającym od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.648 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów i całkowitym pominięciu wniosków płynących z jednej ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych specjalistów i w konsekwencji przyjęciu, że uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 30-31 %, podczas gdy z przeprowadzonych opinii biegłych specjalistów z zakresu ortopedii i traumatologii, chirurgii oraz psychologii i psychiatrii wynika, że łącznie wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda kształtuje się na poziomie 56 %, co skutkowało nieuzasadnionym obniżeniem kwoty przyznanego powodowi zadośćuczynienia;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c., poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota 37.000 zł oraz wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym kwoty zadośćuczynienia są adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy łącznie przyznana kwota 70.000 zł jest zaniżona wobec krzywdy jakiej doznał powód w wyniku wypadku z 5 grudnia 2014r., a w szczególności trwałymi i nieodwracalnymi zmianami w sferze psychicznej i fizycznej, a w konsekwencji braku możliwości powrotu do życia takiego, jakie prowadził przed wypadkiem oraz podjęcia jakiejkolwiek pracy.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o:

1/ zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwoty liczonymi od dnia 21 maja 2015r. do dnia zapłaty;

2/ ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 5 grudnia 2014r.,

3/ zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie o:

4/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. Przytoczone na jego uzasadnienie argumenty przeciwko ustaleniu przez Sąd I instancji stopnia trwałego uszkodzenia ciała na 30/31 % zamiast 56 %, nie przystają do treści opinii biegłych sądowych, w tym do opinii biegłego M. J. (1).

Wbrew wywodom skarżącego dr.n.med. M. J. jako biegły z dziedziny ortopedii i traumatologii poddał swojej ocenie podobnie jak biegły R. U., trwale skutki uszkodzenia ciała wyłącznie w zakresie swojej dziedziny tj. ogólnie ujmując skutki w zakresie układu kostnego. Wynika to jednoznacznie z treści jego opinii, w której ustalił łączny procent trwałego uszkodzenia ciała na 26 % na co składało się: 10 % z tytułu stanu po złamaniu wieloodłamkowym trzonu kości udowej z następowym leczeniem operacyjnym; 7 % z tytułu stanu po złamaniu szyjki kości udowej powikłane stawem rzekomym z następowym leczeniem operacyjnym; 5 % z tytułu stanu po złamaniu trzonu Th 11; 1 % z tytułu stanu po złamaniu żebra XI po stronie prawej; 3 % z tytułu stanu po złamaniu wyrostków poprzecznych (...) po prawej stronie (str. 4 opinii biegłego, k. 191 akt).

Przedmiot badań i oceny biegłych sądowych R. U. i M. J. był tożsamy. Różnica wynikała jedynie z dodatkowego uwzględnienia przez biegłego M. J. urazów kręgosłupa i żebra (złamanie trzonu TH 11 i żebra XI po stronie prawej), przy czym pomimo tego, ocena stopnia trwałego uszkodzenia ciała była niemal tożsama z oceną biegłego R. U. (25 %).

Przedmiotem opinii biegłego M. J. nie były w ogóle skutki urazu głowy, wstrząśnięcia mózgu, wielomiejscowego rozerwania krezki jelita cienkiego i krwiaka jama otrzewnej.

Stąd jako całkowicie bezzasadne Sąd Apelujący uznał twierdzenia skarżącego, według których istniały podstawy do sumowania stopnia uszkodzenia ciała ustalonego w opiniach biegłego R. U. i M. J. jako odnoszących się do rzekomo odmiennych trwałych skutków obrażeń ciała oraz dodatkowo biegłych z dziedziny psychiatrii i psychologii (5 %).

Fakty zostały więc ustalone przez Sąd I instancji prawidłowo bo na podstawie zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie całokształtu materiału dowodowego. Fakty te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

W ich świetle na częściowe uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Chociaż podstawy argumentacji skarżącego odnośnie do niedostatecznego uwzględnienia pozostałych skutków uszkodzenia ciała powoda były chybione z przyczyn wyżej omówionych, tym niemniej faktem niespornym jest, że poszkodowany poza obrażeniami ortopedycznymi (kostnymi) doznał też dalszych. Doznał obrażeń głowy (wstrząśnienie mózgu), doznał wielomiejscowego rozerwania krezki jelita cienkiego oraz wylewu wewnętrznego wymagających natychmiastowego zabiegu laparotomii tj. operacji połączonej z otwarciem powłok brzucha. Cierpienia fizyczne i psychiczne z tym związane nie znalazły należytego odzwierciedlenia w ocenie Sądu I instancji.

Gdy do tego uwzględni się, że na skutek doznanych trwałych obrażeń fizycznych dotyczących nade wszystko nogi i stawu biodrowego poszkodowany:

- przez ok. 11 miesięcy zmuszony był chodzić z pomocą dwóch kul;

- utracił zatrudnienie w związku z przedłużającymi się zwolnieniami lekarskimi;
- od 55 roku życia z powodu uszkodzenia nogi utracił trwale częściową zdolność do wykonywania pracy i to w sytuacji gdy z powodu wykształcenia wykonywać może tylko prace wymagające sprawności fizycznej (przed wypadkiem pracował jako magazynier, kierowca);
- odczuwa i stale już będzie odczuwać ból w nodze, wymagający zasadnie wg. np. biegłego R. U. okresowego brania silnych leków przeciwbólowych typu K. czy T.;
- został trwale ograniczony w możliwościach codziennego funkcjonowania to tym bardziej tylko wniosek, że zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł jest nieadekwatne do rozmiaru cierpień i skutków uszkodzenia ciała poszkodowanego jest uzasadniony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w realiach sprawy adekwatne zadośćuczynienie spełniające swoją funkcję - winno wynosić 120.000 zł.

Dalej idące żądanie apelującego Sąd uznał za nadmierne i jako takie bezzasadne.

Sąd Apelujący uznał także za bezzasadne zarzuty przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i budowany na ich podstawie odpowiedni wniosek apelacji. W tym zakresie skarżący nie przytoczył żadnych rzeczowych argumentów na ich uzasadnienie.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt. 1a) sentencji swojego wyroku, a na podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie 2 tego wyroku.

Wobec zmiany wyniku procesu Sąd Apelacyjny zmienił w punkcie 1 b) i c) swojego wyroku orzeczenie Sądu I instancji o kosztach procesu, o których orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi powoda 41 % a pozwanego w 59%.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając strony stosunkowo do wyniku apelacji tj. powoda w 55 % (wygrał 50.000 zł wobec żadnych 110.000 zł) a pozwanego w 45 %. Na koszty powoda składała się suma 6.050 zł (opłata od apelacji – 2.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 4.050 zł), zaś na koszt pozwanego kwota 4.050 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Z tytułu części opłaty od apelacji, od której powód został zwolniony, Skarb Państwa zaliczkował ją do wysokości 3.500 zł.

Ryszard Marchwicki Jacek Nowicki Ewa Staniszevska